

Srebrakowski, Aleksander

O Polakach na Litwie kowieńskiej

Dzieje Najnowsze 31/4, 209-220

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Srebrakowski

Wrocław

O Polakach na Litwie kowieńskiej

Ostatnie dziesięciolecie to dla naszej historiografii między innymi czas nadrobienia zaległości w badaniach nad losem Polaków na Wschodzie. Z tej przyczyny każda publikacja dotycząca tego problemu jest bardzo oczekiwana, tak w środowisku historyków, jak i wśród byłych mieszkańców tamtych terenów. Warto wspomnieć, że ci ostatni w dość znaczny sposób przyczyniają się też do wzbogacania literatury na ten temat własnymi inicjatywami wydawniczymi¹. W ciągu ostatnich dwóch lat obok innych prac historyków o tematyce kresowej ukazało się także wiele obszernych monografii traktujących o historii Wilna i Wileńszczyzny oraz, co jest bardzo ważne, także Polaków na Litwie kowieńskiej². Ten ostatni temat jest u nas szczególnie słabo opracowany. Jeżeli bowiem o historii Wilna i Wileńszczyzny znajdziemy już wiele nowych publikacji, to o losach Polaków na Litwie kowieńskiej, poza nielicznymi wyjątkami, możemy tylko liczyć na wzmianki w pracach o szerszym zakresie tematycznym. Zmiany tego stanu rzeczy można było oczekiwać po zapowiedzi monografii Zenona Krajewskiego o Polakach w przedwojennej Republice Litewskiej³, którą anonsował w 1996 r. Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS w Lublinie. Jak się jednak okazuje, praca, którą otrzymaliśmy, w niewielkim stopniu spełnia te oczekiwania, gdyż jest to niewielka książka o charakterze bardziej popularnym niż naukowym, mimo że Autor zaopatrzył swój tekst w przypisy, aneksy i bibliografię. Chociaż więc tytuł może sugerować coś innego, musimy traktować niniejszą pracę jako zarys historii Polaków na Litwie, mający dać czytelnikowi ogólne pojęcie o tej społeczności i jej problemach, a przy okazji wskazać kierunek dalszych poszukiwań.

Jako cezury czasowe Autor przyjął lata 1918–1940, czyli okres istnienia suwerennej Republiki Litewskiej. Ze zrozumiałych względów w rozdz. I, który poświęcony jest genezie polskości na Litwie i historii stosunku Litwinów do Polaków przed ustanowieniem niepodległej Litwy, Autor cofa się daleko przed 1918 r. Niestety, w przypadku granicy końcowej bez żadnego wytłumaczenia zatrzymuje się on na momencie wybuchu II wojny światowej i pomija

¹ Warto tu może wymienić takie czasopisma, jak: „Sybirak”, „Semper Fidelis”, „Zeszyty Tłumackie”, „Wileńskie Rozmaitości”, „Kresowe Stanice”, „Gdzie Szum Prutu...” i wiele innych. Natomiast wśród indywidualnych autorów należy koniecznie wymienić Czesława E. Blicharskiego, który teraz sukcesywnie publikuje owoce wielu lat swojej pracy nad dokumentacją dziejów Tarnopola. Szczególnie cenne są jego *Miscellanea tarnopolskie*, t. 1–3, Biskupice 1994–1996.

² Warto tu zwrócić uwagę na następujące pozycje: P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997; S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997; M. Ankudowicz–Bieńkowska, *Polskie życie muzyczne w Wilnie lat II Rzeczypospolitej*, Olsztyn 1997; M. Jakiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997; *Wilno teatralne*, pod red. M. Kozłowskiej, Warszawa 1998; B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998; J. Sawicki, *Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 1998; J. Hernik–Spalińska, *Wileńskie Środy Literackie (1927–1939)*, Warszawa 1998; *Tematy polsko-litewskie. Historia–Literatura–Edukacja*, pod red. R. Traby, Olsztyn 1999; A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999; *Jerzy Orda — Wilnianin z wyboru*, pod red. W. Piotrowicza, Warszawa 1999.

³ Z. Krajewski, *Polacy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Lublin 1998.

całkowicie wydarzenia od października 1939 do lipca 1940 r., które we współczesnej historii Polaków na Litwie odegrały ogromną rolę. Ponieważ jednak te ostatnie miesiące istnienia niepodległej Litwy stanowią wyraźnie odmienny okres w historii Polaków w tym kraju, co wynikało głównie z faktu aneksji przez Litwinów Wilna i części Wileńszczyzny razem z mieszkającą tam ludnością polską, zakończenie narracji na 1939 r. jest całkowicie do przyjęcia. Jednak w takim wypadku Autor powinien był napisać we wstępie, dlaczego to robi, no i oczywiście należało zmienić datę podaną w tytule książki.

Sama struktura wewnętrzna pracy, która została podzielona na 6 rozdziałów, jest logiczna. Jak już wspomniano wyżej, pierwszy z nich stanowi wprowadzenie do tematu, natomiast pięć następnych zajmuje się kwestiami szczegółowymi z życia Polaków na Litwie. Kolejno są to: liczba i rozmieszczenie ludności polskiej w tym kraju, ich działalność polityczna, formy aktywności społeczno-kulturalnej, życie religijne, a na zakończenie problemy działalności gospodarczej. Całość książki oprócz podsumowującego zakończenia uzupełniają jeszcze aneksy oraz bardzo cenny zbiór fotografii ilustrujących życie litewskich Polaków, a także kolorowa mapa ukazująca odsetek i rozmieszczenie tej ludności na terytorium Litwy.

Baza źródłowa wykorzystana przez Autora do napisania omawianej książki wzbudza pewne wątpliwości nawet wtedy, gdy uwzględnimy częściowo popularny charakter tej pracy. Zenon Krajewski podaje we wstępie, że opierał się głównie na wspomnieniach i wydawnictwach periodycznych. Niestety, jeśli chodzi o archiwalia, to ograniczył się on w tym względzie jedynie do wspomnień trzech działaczy polskich z Litwy: Wiktora Budzyńskiego, Władysława Bichniewicza i Adolfa Grajewskiego, których maszynopisy są przechowywane w Dziale Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. W pracy brakuje natomiast całkowicie materiałów z innych archiwów, jak: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, działu rękopisów Biblioteki Narodowej, a także Biblioteki KUL w Lublinie i Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, gdzie znajdują się cenne archiwalia dotyczące losów Polaków w przedwojennej Litwie. To samo dotyczy archiwów litewskich. Jak więc widać, podstawowa baza archiwalna książki jest dość uboga. Oceniając pracę Z. Krajewskiego jako rodzaj wprowadzenia do problemu, zarzut recenzenta dotyczy nie tyle braku wykorzystania określonych materiałów, lecz braku szerszego omówienia bazy źródłowej we wstępie pracy, czy nawet w osobnym rozdziale, tak aby czytelnik miał szansę łatwego pogłębienia tematu, jeśli go on zainteresuje.

Jeśli już mowa o materiałach archiwalnych, to trzeba zwrócić uwagę na ewidentną gafę Autora, który to na s. 8 utyskuje, że świetny materiał do interesującego go tematu mógł stanowić dziariusz Eugeniusza Romera, „niestety, pamiętnik ów zaginął po wywiezieniu jego autora w głąb Rosji w 1940 roku”⁴. W rzeczywistości, w 1995 r. wspomniany dziennik Eugeniusza Romera ukazał się drukiem⁵, oryginał tekstu zaś przechowywany jest w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. O tym ostatnim można się dowiedzieć na przykład z recenzji *Dziennika*, zamieszczonej w 14 zeszytacie „Przeglądu Wschodniego”.

⁴ Wypada tu sprostować, że Eugeniusz Romer został wywieziony na Wschód nie w 1940 r., ale 16 czerwca 1941 r. Początkowo razem z żoną przebywał w Syktywkarze, w Komi ASRR, gdzie po amnestii dla Polaków, w grudniu 1941 r., został zastępcą delegata miejscowej delegatury ambasady polskiej. 9 września 1942 r. wyjechał do Kujbyszewa, gdzie zmarł po kilku miesiącach 2 maja 1943 r. Podano za: S. Rudnicki, *Romer Eugeniusz Ignacy Mateusz Hieronim*, w: PSB, t. XXXI, s. 646. W biogramie tym też mylnie podano datę wywiezienia — kwiecień, a nie jak powinno być czerwiec. Por. też: *Pasmo czynności ciągiem lat idące*. Wybór, opracowanie i wstęp A. i A. Rosnerowie. Epilog A. Romer, Warszawa 1992, s. 183.

⁵ Por. E. Romer, *Dziennik*, t. 1: 1914–1918, t. 2: 1919–1923, Warszawa 1995.

Pozostając jeszcze chwilę przy rodzinie Romerów, warto też wspomnieć, że oprócz *Dziennika* Eugeniusza Romera znakomitym źródłem do opisanie sytuacji Polaków na Litwie i polityki rządu litewskiego wobec tej ludności są obszerne *Dzienniki* Michała Römera, kuzyna Eugeniusza Romera, które przechowywane są obecnie w archiwach wileńskich⁶, o czym Autor też nie wspominał.

Szkoda z kolei, że pominął on w swojej pracy także szereg innych, już opublikowanych pamiętników i wspomnień Polaków pochodzących z Litwy kowieńskiej lub osób, które spędziły tam wiele czasu. Podobnie jak to zostało już przedstawione wyżej, chodziło o to, aby Autor przynajmniej poinformował czytelnika o istnieniu takich publikacji. Mowa tu na przykład o pamiętniku Leona Mitkiewicza, będącego od 1938 r. polskim attaché wojskowym w Kownie⁷. To samo dotyczy publikacji Kazimierza Narutowicza czy Władysława Semkowicza⁸. Natomiast ogromną zagadką jest to, czemu mimo kontaktu z Ryszardem Mackiewiczem, z którego zbiorów pochodzi, wykorzystany w książce bardzo cenny zestaw fotografii ilustrujących życie Polaków na Litwie w okresie międzywojennym, Krajewski nie pisze nic o wspomnieniach Joanny Mackiewicz — matki Ryszarda — traktujących o Polakach na Litwie w latach II wojny światowej⁹. Notabene w tych samych rękach znajdują się jeszcze maszynopisy wspomnień Czesława Stefanowicza i Kazimierza Szwojnickiego¹⁰, o których także zapomina Krajewski, jak również, że kilka ciekawych szczegółów z życia Polaków w przedwojennej Litwie, które mogłyby wzbogacić jego książkę, zawierają np. wspomnienia Zygmunta Szczęsnego Brzozowskiego, który pracował m.in. w Polskim Towarzystwie Drobnoego Kredytu¹¹.

Znaczną część informacji o Polakach na Litwie Autor zaczerpnął z przedwojennych periodyków. W szerokim zakresie sięgał on do specjalistycznych czasopism: „Sprawy Narodowościowe” i „Polacy Zagranicą”. Z innymi tytułami jest znacznie gorzej. Dziwne jest np. to, że mimo wymienienia jednego (dlaczego tylko jednego?) z polskich czasopism wydawanych na terenie Litwy, mowa tu o „Dniu Kowieńskim”, Autor odwołuje się w całej książce tylko do jednego artykułu tam zawartego. Trudno zrozumieć takie podejście do właściwie głównego źródła informacji o życiu codziennym Polaków w przedwojennej Litwie, przecież książka Krajewskiego powinna być oparta głównie na polskich periodykach z Litwy i wspomnieniach polskich działaczy, a dopiero taki materiał należało wzbogacić informacjami z drugiej ręki. Aby sprawa była do końca jasna, trzeba wyjaśnić, że polskie czasopisma wydawane przed wojną na Litwie są dzisiaj łatwo dostępne w naszym kraju, np. w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK w Toruniu.

Innym czasopismem, którego brak wśród źródeł zastanawia, jest wydawany w Wilnie przez Wileńskie Biuro Informacyjne (WILBI) „Biuletyn Kowieński”, który ukazywał się od 1929 do 1938 r. (łącznie 1769 numerów). Ten periodyk także jest dostępny w kraju, np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Gdyby z kolei Autor zechciał sięgnąć do czasopisma „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego oraz Przegląd Emigracyjny”, to mógłby skorzystać

⁶ Tomy 1–34 z lat 1911–1933 znajdują się w Dziale Rękopisów Centralnej Biblioteki Akademii Nauk Litwy (Fond 138–2228–2260), natomiast tomy 35–40 z lat 1933–1945 znajdują się w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (Fond 75–11–16). Podano za: J. Sawicki, *Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 1998, s. 8.

⁷ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990.

⁸ K. Narutowicz, *Relacje o działalności na polu stosunków polsko-litewskich*, „Znak” 1989, nr 6; W. Semkowicz, *Wspomnienia z Litwy Kowieńskiej*, Kraków 1930.

⁹ J. Mackiewicz, *Polacy na Litwie w latach II wojny światowej*, Bydgoszcz, b.r.w.

¹⁰ C. Stefanowicz, *Wspomnienia kowieńskie*; K. Szwojnicki, *Trudy Syzfy*, maszynopisy w zbiorach C. i R. Mackiewiczów. Podano za: M. Jackiewicz, op. cit., s. 297.

¹¹ Z. S. Brzozowski, *Litwa–Wilno 1910–1945*, Paryż 1987.

z zawartej tam bibliografii artykułów o emigracji, w której uwzględniono także Litwę, a co za tym idzie — w prosty sposób mógł uzupełnić bazę źródłową swojej pracy nowymi tekstami pochodzącymi z różnych czasopism polskich¹².

Podobnie jak z archiwaliami i czasopismami rzecz się ma z literaturą przedmiotu. Bibliografia wykorzystanych prac (s. 77–78) jest bardzo wybiórcza, brakuje w niej wielu podstawowych publikacji. Na przykład wymienia on co prawda dwie klasyczne już prace Piotra Łossowskiego dotyczące stosunków polsko–litewskich, a przy okazji także sytuacji Polaków na Litwie w latach 1918–1920 oraz 1921–1930 pomija jednak fakt, że w ostatnim czasie autor ten znacznie uzupełnił swoje badania sprzed lat, czego efektem są trzy monografie opisujące szczegółowo stosunki polsko–litewskie w całym okresie od 1918 do 1940 r.¹³ Wskazane jest więc, aby w bibliografii książki te znalazły się w pierwszej kolejności, przed starszymi opracowaniami Łossowskiego. Pewne wątpliwości musi budzić także brak znanej już od 1986 r. pracy Bronisława Makowskiego o Litwinach w przedwojennej Polsce¹⁴. Opracowanie to jest znakomitym punktem odniesienia dla każdego autora do wy tłumaczenia niektórych aspektów antypolskiej polityki rządu litewskiego jako retorsji za posunięcia władz polskich wobec Litwinów na Wileńszczyźnie. Inną cenną pracą, o której warto było pamiętać, to wydana stosunkowo niedawno książka Konrada Górskiego, *Divide et impera* (Białystok 1995), która w całości jest poświęcona sprawom polsko–litewskim aż do czasów II wojny światowej. Należy może jeszcze wspomnieć, że rok przed oddaniem książki Krajewskiego do druku ukazała się w Olsztynie praca Mieczysława Jackiewicza o życiu kulturalnym Polaków na Litwie w okresie międzywojennym¹⁵.

Co się tyczy układu samej bibliografii zamieszczonej w książce, to wydaje się, że pewną przesadą jest umieszczenie w części zatytułowanej *Monografie* pozycji, które są popularnymi broszurami liczącymi po kilka czy kilkanaście stron, a będącymi najczęściej streszczeniami obszerniejszych wydawnictw danego autora. Tak jest np. w wypadku Eugeniusza Schummer–Szermentowskiego, Krajewski powołuje się na jego niewielką broszurkę formatu kieszonkowego¹⁶, zawierającą dane bardzo ogólnikowe, a pomija całkowicie obszerne publikacje tego autora obfitujące w wiele szczegółów z życia Polaków na Litwie¹⁷.

Osobnego komentarza wymaga kolorowa mapa dołączona do książki, która ilustruje rozszedlenie ludności polskiej na terenie Litwy. Bazę do jej przygotowania ewidentnie stanowiła *Mapa rozszedlenia ludności polskiej na terenie Republiki Litewskiej i na obszarach północnych Rzeczypospolitej Polskiej* (skala 1:750 000) dołączona do broszury J. Różyckiego¹⁸, jednak

¹² Oto przykład artykułów wymienionych tylko w nr. 4 tego czasopisma z 1927 r.: *Manifestacja Polaków na Litwie Kowieńskiej*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1927, nr 198; K. Downar, *Sprawy szkolnictwa polskiego na Litwie*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 211; *Usunięcie profesorów Polaków z gimnazjum polskiego w Kownie*, ibidem, nr 213; *Z Litwy Kowieńskiej*, „Nowa Reforma” 1927, nr 173; *Zjazd polskiej młodzieży na Litwie*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 237.

¹³ P. Łossowski, *Konflikt polsko–litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, idem, *Stosunki polsko–litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, idem, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1985 (wyd.1 — 1982).

¹⁴ B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.

¹⁵ M. Jackiewicz, op. cit.

¹⁶ E. M. Schummer–Szermentowski, *Litwa*, Lwów 1933.

¹⁷ Najwięcej informacji o Polakach zawiera książka: E. M. Schummer, *Nowa Litwa*, Warszawa 1930, s. 113–159. Znacznie mniej na ten temat znajdziemy w: idem, *Pod znakiem Pogoni*, Lwów–Warszawa 1935, s. 109–117, 130–139.

¹⁸ J. Różycki, *Polacy na Litwie. Referat wygłoszony na zebraniu dorocznym Tow. Opieki nad Polakami Zamieszkałymi Zagranicą im. A. Mickiewicza w dn. 29 maja 1929 r.*, Warszawa b.r.w. Wspomniana mapa została przygotowana w Instytucie Kartograficznym w Warszawie.

na mapie Krajewskiego, którą właściwie można uznać prawie za kopię poprzedniej, brak jest anotacji o tym fakcie. Notabene broszury Różyckiego brak jest także w bibliografii.

Lektura zasadniczej części książki skłania do kolejnych uwag krytycznych w stosunku do różnego rodzaju błędów i potknięć, czasem drobnych, innym razem już znacznie większego kalibru. Oto kilka szczegółowych przykładów.

We wstępie na s. 8 Autor, określając liczbę Polaków na Litwie pod koniec XIX w., powołuje się, oprócz innych prac, także na książkę Edwarda Czyńskiego¹⁹, nie podaje jednak przy tej okazji, jakie wątpliwości wobec tej publikacji mieli inni polscy autorzy, np. cytowany później przez Zenona Krajewskiego Edward Maliszewski²⁰, który zwracał uwagę, że praca Czyńskiego zawiera szacunki ludności dokonane w dość dowolny sposób. Autor powinien poinformować czytelnika o takich zastrzeżeniach. Jak też zaznaczyć, że niewątpliwą zasługą książki Czyńskiego jest zwrócenie uwagi ówczesnej opinii publicznej na problem tendencyjności rosyjskich spisów ludności.

Także we wstępie, na s. 9, Autor, kreśląc obraz sytuacji Polaków na Litwie po II wojnie światowej, wspomina, że: „na terytorium przedwojennej Litwy (tzw. kowieńskiej) nie zachowały się żadne skupiska polskości. Znikły. A przecież jeszcze w połowie lat dwudziestych przygraniczne gminy, które znalazły się, wbrew swej woli, po litewskiej stronie granicy, posiadały przytłaczającą większość polską (...) Te fakty to już tylko historia, przeszłość”. Niestety, brak jest w tym miejscu odsyłacza, na jakiej podstawie Autor wyciąga takie wnioski. Z wcześniejszego ustępu można się ewentualnie domyślać, że są one efektem jego osobistych obserwacji dokonanych podczas wizyty na Litwie. Autor jednak zapędził się tu wyraźnie w kreśleniu czarnego obrazu życia Polaków na Litwie. Rzeczywiście, faktem jest to, że na terenach przedwojennej Litwy ich liczba radykalnie się zmniejszyła, jednak nie oznacza to, że ich tam dzisiaj już nie ma. Według danych spisu ludności z 1989 r., w Kownie mieszkało np. jeszcze 2 592, a w rejonie kowieńskim następne 714 osób narodowości polskiej²¹. Z kolei w Kłajpedzie żyło wtedy 1 107 Polaków, w rejonie olickim 533, kiejdańskim 616, wilkomierskim 357, uciańskim 308 itd.²² Dane statystyczne o liczbie Polaków na Litwie są dostępne w bardzo wielu źródłowych publikacjach litewskich²³, a także w polskich²⁴, które są łatwiej osiągalne dla badacza krajowego. Dlaczego Krajewski je pomija, trudno odpowiedzieć.

W rozdziale I, na s.14 Autor podaje, że pierwszym polskim dziennikiem, jaki ukazał się w Wilnie po liberalizacji z 1905 r. był „Kurier Wileński”. W rzeczywistości dziennikiem tym

¹⁹ E. Czyński, *Etnograficzno–statystyczny zarys liczebności i roziedlenia ludności polskiej*, Warszawa 1909.

²⁰ E. Maliszewski, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa 1916, s. 13–15. Krytyczne omówienie pracy Czyńskiego znajdziemy także w pracy: J. Czekanowski, *Stosunki narodowościowo–wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych z czterema mapami*, Lwów 1918, s. 9–11. Notabene w pracy tej Czekanowski zwraca także uwagę na błędy popełnione przez Maliszewskiego (por. s.11–12).

²¹ *Lietuvos Respublikos pagrindiniu tautybiu gyventojai*, Vilnius 1991, s. 29 i 32.

²² *Ibidem*, s. 29, 31, 32 i 37.

²³ Oprócz publikacji cytowanej w przyp. 18 można jeszcze wymienić: *Lietuvos Respublikos gyventoju demografine statistika (tautiniu aspektu)*, Vilnius 1992, *Lietuvos gyventojai, statistikos rinkinys*, Vilnius 1990, *Itogi wsesojuznoj perepisi naselenija 1970 goda po Litowskoj SSR*, Wilnius 1975 g.

²⁴ Wystarczy tu wymienić tylko kilka tytułów: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, idem, *Przemiany narodowościowe na Litwie w XX wieku*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 3, s. 449–485, idem, *Skład narodowościowy ludności ziemi litewskiej w XX wieku*, w: *Mniejszości narodowe i religijne w Europie Środkowo–Wschodniej w świetle statystyk XIX i XX wieku*, red. nauk. Z. Sułowski, J. Skarbek, Lublin 1995, s. 98–117, G. Błaszczuk, *Polacy na Litwie. Zarys problematyki historycznej i współczesnej*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. 1, z. 1, s.147–167.

był „Kurier Litewski” wydawany przez Hipolita Korwin–Milewskiego pod tytułową redakcją Józefa Ostroga–Sadowskiego²⁵. Pisze o tym zresztą Leon Wasilewski²⁶, na którego opracowania Autor wielokrotnie powołuje się w swojej pracy, należy więc przypuszczać, że błąd ten jest wynikiem pośpiechu, a później niestety słabej korekty recenzowanej książki.

W tym samym rozdziale, na s.18 autor pisze o polityce niemieckich okupantów wobec Polaków podczas I wojny światowej. Podaje on, że aby osiągnąć cel, jakim było odpolszczenie ziem litewskich, zamykano polskie szkoły, likwidowano polską prasę oraz wszelkie organizacje i towarzystwa, natomiast „mieszcząństwo zwalczano przez wywołanie głodu w środowiskach miejskich”. W tym miejscu powołuje się on dla potwierdzenia swoich słów na publikację Ludwika Abramowicza zawierającą szereg dokumentów z tamtych czasów²⁷. Jednak w dokumentach, do których autor nas odsyła²⁸, nie ma nic, co by go uprawniało do wysuwania takich wniosków. Co więcej każdy, kto się interesował nieco dokładniej przebiegiem I wojny światowej na wschodzie, wie dobrze, że braki aprowizacyjne i głód dotykał zarówno ludność cywilną, jak i niemieckie wojska. Skąd więc Autor wziął pomysł o próbie rozwiązania problemu polskiego na Litwie przez wygłodzenie ludności miejskiej, nie wiadomo.

W rozdziale II, na s. 23 Autor, opisując terytorium Litwy po I wojnie światowej, nazywa obwód kłajpedzki mianem Małej Litwy. Jest to nieścisłość, gdyż według litewskiej terminologii obwód kłajpedzki czy Kraj Kłajpedzki stanowił tylko północną część Małej Litwy. Obszar ten określany w literaturze także jako Litwa Pruska ukształtowany został na przełomie XV i XVI w. i w rzeczywistości był znacznie większy od obwodu kłajpedzkiego. Rozciągał się, obejmując terytorium około 18 tys. km², w dorzeczu Pregoi i dolnego Niemna²⁹. Na początku XVIII w. jego granica południowa sięgała w przybliżeniu prawie do współczesnej nam północnej granicy państwa polskiego, na zachodzie ograniczało go morze, na wschodzie zaś dzisiejsza granica zachodnia Litwy³⁰. W literaturze litewskiej mocno się akcentuje, że Mała Litwa miała duże znaczenie w dziejach Litwy właściwej. Tam m.in. działały typografie w Kró-

²⁵ Gazeta ta była wydawana od 1 (14) IX 1905 r. do 10 (23) VIII 1915 r. z przerwą w okresie 3 (16) X 1910–31 XII 1911 (13 I 1912). Redaktorami gazety byli kolejno: J. Ostróg–Sadowski, C. Jankowski, A. Narbutt, W. Kuncewicz, B. Medeksza. Wydawcami z kolei byli: H. Korwin–Milewski, F. Zawadzki, E. Nowicki, T. Dembowski. Gazetę drukowano kolejno w typografiach: A. Syrkinia, E. Nowickiego, J. Nowickiego, J. Zawadzkiego. Przez cały okres istnienia gazety wydano łącznie 2 624 numery. Oprócz tego, w różnym czasie ukazywały się dodatki do tego dziennika. Były to: Dodatek Wieczorny „Kuriera Litewskiego”, „Ruch Literacki”, „Ruch Spółdzielczy”, Wydanie Wieczorne „Kuriera Litewskiego”, „Życie Ilustrowane” oraz „Życie Praktyczne”. Podano za: J. Kazlauskaitė, *Vilniaus periodiniai leidiniai 1760–1918. Bibliografinė rodyklė*, Vilnius 1988, s. 31–32. Por. także: H. Korwin–Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień (1855–1925)*. Wstęp A. Szwarz, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1993, s. 146–148.

²⁶ L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość — teraźniejszość — tendencje rozwojowe*, Kraków b.r.w., s. 317–318; idem, *Litwa i jej ludy*, Warszawa 1907, s. 64. Do tej ostatniej książki Autor odwołuje się konkretnie w tym przypadku.

²⁷ *Litwa podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezwo*. Zebrał i do druku przygotował L. A., Warszawa 1918.

²⁸ Jest to odezwa *O ratunek dla Litwy* wydana w Warszawie 1 VI 1917 przez Komisję ds. Litwy, której przewodniczył ks. Eustachy Sapieha oraz *Ustęp z mowy ks. Andrzeja Lubomirskiego w Austriackiej Izbie Posłów, dn. 6 lipca 1917 roku*.

²⁹ *Malaja Litwa*, w: *Litwa. Kratkaja enciklopedija*, Wilnius 1989, s. 394.

³⁰ Dokładna mapa tego obszaru znajduje się w książce: A. Matulevičius, *Mažoji Lietuva XVIII amžiuje*, Vilnius 1989. Czarno–biała kopia tej mapy znajduje się natomiast w książce: *Zamieščiatelnyje ljudi Maloj Litwy. Sbornik statiej*, Wilnius 1989. Por. także P. Čepenas, *Naujuju laiku lietuvos istorija*, t. 2, Vilnius 1992, s. 721–789.

lewcu, Tyłży, Kłajpedzie oraz kilku innych miejscowościach, gdzie między 1547 a 1940 r. wydano 2 395 książek i 138 różnych litewskich periodyków³¹. To właśnie na terenie Małej Litwy, w Królewcu opublikowano w 1547 r. *Catechismusa prasty szadei* (proste słowa katechizmu), pierwszą litewską książkę przygotowaną przez Martynasa Mażydydasa³². Tam też w 1653 r. została wydana gramatyka języka litewskiego *Grammatica Lituanica* autorstwa Danieliusa Kleinasa oraz wiele innych dzieł cennych dla kultury litewskiej. Niedaleko Gąbina urodził się z kolei klasyk literatury litewskiej Krystyn Donelajtis. Ogromne znaczenie dla odrodzenia narodowego na obszarze Wielkiej Litwy, czyli terytorium znajdującego się wcześniej w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego miało przemycanie z terenu Małej Litwy książek litewskich, których druk był zabroniony pod zaborem rosyjskim. Zainteresowany czytelnik znajdzie wiadomości na ten temat nie tylko w publikacjach litewskich, ale także w wydawnictwach polskich, jak np. polska edycja *Pór roku* Donelajtisa oraz innych³³.

W przyp. 2 na s. 39 odnoszącym się do rozdziału III Autor zapisał nazwisko Eugeniusza Romera w wersji Römer. Jest to ewidentny błąd gdyż przedstawiciele rodziny Romerów z Eugeniuszem na czele, zebrawszy się w Warszawie około 1925 r., ustalili, że rodzina będzie stosować od tej pory pisownię nazwiska przez „o” a nie „ö”, jak to miało miejsce wcześniej. Przy starej pisowni postanowił wtedy pozostać tylko Antoni Römer z Janpola, a także Michał Römer, kuzyn Eugeniusza³⁴. W kontekście pisowni nazwiska Romerów trzeba też zwrócić uwagę na całkowity brak konsekwencji Autora książki w tym względzie. Przykładowo na s. 8, 26 i 37 zapisał on nazwisko Eugeniusza w brzmieniu Romer, natomiast na s. 30 i 39 Römer.

Innym rodzajem błędów popełnianych przez Krajewskiego jest mała staranność i brak precyzji w przekazywaniu swoich myśli, to zaś w połączeniu z brakiem korekty autorskiej było źródłem wielu zniekształceń mogących wprowadzić czytelnika w błąd. Z kolei w innych wypadkach czytelnik otrzymywał tylko informację cząstkową bez możliwości jej uzupełnienia. Na przykład w przyp. 57 na s. 40, wspominając o incydencie wystąpienia polskich studentów z Kowna w obronie honoru Józefa Piłsudskiego, przedstawionego w uwłaczającej godności Polaka karykaturze³⁵, którą zamieszczono w litewskim piśmie „Kuntaplis”, Autor wspomina tylko jednego z nich. Konkretnie mowa tu o A. Dowgirdzie, natomiast pominięty został towarzyszący mu wtedy inny polski student A. Paszkiewicz, który poniósł podobne konsekwencje jak kolega³⁶. Nie wiadomo też, czemu Krajewski użył w tekście określenia, że ta litewska karykatura miała ubliżać pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jeśli 1 kwietnia 1935 r. on jeszcze żył, zmarł zaś dopiero 12 maja 1935 r.?

³¹ *Malaja Litwa...*, s. 395.

³² A. Wakar, *Wstęp*, w: K. Donelajtis, *Pory roku*. Z litewskiego przetłumaczył Zygmunt Ławrynowicz, Olsztyn–Białystok 1982, s. VIII.

³³ Por. B. Piotrowski, *Mniejszość litewska w Prusach Wschodnich (do lat osiemdziesiątych XIX wieku)*, w: *Lituanos-Slavica Posnaniensia, Studia historica*, t. IV, Poznań 1990, s. 39–63.

³⁴ *Pasmo czynności ciągiem lat idące*, s. 4. Por też: J. Sawicki, *Michał Römer a problemy narodowościowe...*, s. 5.

³⁵ Na rysunku zatytułowanym *Nowy hymn polski* przedstawiony jest Hitler dumnie siedzący na tronie, a przed nim klęczący, bijący pokłony, Józef Piłsudski. Na dole znajdował się podpis: „Dajmy, by nam Niemiec plunął w twarz i dzieci nam germanił”.

³⁶ 13 kwietnia 1935 r. Dowgird został skazany na rok zesłania do miejsca jego stałego zamieszkania, natomiast Paszkiewicz skazano na pół roku zesłania do Birż. Por.: H. Monwidówna, *Walne zebranie Polskiego Kulturalno-Oświatowego T-wa „Pochodnia”*. *Doroczne walne zebranie T-wa „Oświata” w Poniewieżu. Zesłanie dwóch studentów Polaków*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 1–2, s. 104; T. Katelbach, *Za litewskim murem*, Warszawa 1938, s. 221.

Osobną kwestią w tym miejscu jest błędny odsyłacz do literatury, jaki podaje Autor. W 1935 r. nie ma nr. 72 „Spraw Narodowościowych”, chodzi tu natomiast o nr 1–2. Co więcej, informacja na temat incydentu w Kownie znajduje się na s. 104, a nie 106, cytowany tekst zaś ma swojego autora i tytuł, o czym zapomina Krajewski³⁷.

Przykład braku dokładności Autora mamy na s. 51, gdzie opisuje on konflikt wokół klasztoru benedyktynów w Kownie, w którym w latach 20. przebywało 11 polskich zakonników. Za Piotrem Łossowskim Autor przytacza litewską opinię o tym miejscu, zmieniając jednak jej sens. Jak pisze Łossowski, Litwini uważali, że klasztor „był prawdziwą częścią Polski w stolicy Litwy”³⁸, natomiast u Krajewskiego czytamy, że „klasztor był dla Litwinów prawdziwym ośrodkiem polskości w stolicy Litwy”. Wydaje się, że jest to drobna różnica, jednak słowo „ośrodek” sugeruje aktywność, natomiast słowo „część” już tak jednoznacznie tego nie określa.

Inny przykład przeinaczenia mamy w przyp. 10 na s. 53. Autor, przytaczając opis szykan wobec ludności polskiej czynionych przez księży litewskich, wypaczył nieco sens cytowanego przez siebie materiału. W tekście Krajewskiego czytamy: „Zdarzały się przypadki odmowy nadawania przy chrzcie imion świętych polskich czy słowiańskich, a narzucanie litewskich w celu zatarcia piętna polskości na Litwie”. Ten wyjątek oparty został zaś na następującym tekście ze „Spraw Narodowościowych”: „Zdarzają się również wypadki odmowy nadawania przy chrzcie imion świętych polskich, czy słowiańskich, jak Stanisław, Władysław, Czesław, a narzucanie litewskich, nie posiadających świętych patronów, jak Olgierd, Witold, Aldona itd. Ma to na celu zatarcie piętna polskości nawet w szerezeniu imion”³⁹. Jak widać z tego porównania tekstów, u Krajewskiego możemy się domyślać, że autorowi chodziło o wymuszanie na Polakach, aby ci nadawali swoim synom np. imię patrona Litwy św. Kazimierza, a przecież cały problem polegał tu na tym, że litewscy kapłani wymagali od Polaków nadawania litewskich imion pozostających bez świętego patrona.

Z kolei na s. 44–45, pisząc o prasie w języku polskim, Autor podaje, że gazeta „Głos Kowieński” zmieniała 6 razy swoją nazwę (w rzeczywistości zmieniano nazwę 7 razy), ale już kolejnych nazw nie podaje, nawet wtedy, kiedy przytacza pierwszy raz nazwę „Dzień Kowieński”, czyli szóstą wersję tytułu gazety. Co więcej, wymienia też złą datę wydania pierwszego numeru „Głosu Kowieńskiego”, który ukazał się 9 II 1919, a nie 19 II. Warto może zaznaczyć, że w tekście, na który powołuje się Autor, podano datę prawidłową, co kolejny już raz dowodzi braku korekty autorskiej recenzowanej książki, ewentualnie braku jej uwzględnienia przez wydawcę.

Wracając do sprawy zmiany tytułu pierwszego polskiego dziennika w niepodległej Litwie, wypada uzupełnić to, o czym zapomniał napisać Krajewski. Wspomniany już „Głos Kowieński” został zamknięty przez władze litewskie po kilku miesiącach⁴⁰. Od 16 kwietnia 1919 r. „Głos Kowieński” został więc zastąpiony przez dziennik „Ziemia Kowieńska”, który tym razem przetrwał rok⁴¹. Kolejne zamknięcie gazety nastąpiło akurat w czasie, kiedy rozpoczęła się kampania wyborcza do sejmu. Aby zapewnić sobie możliwość propagandy wyborczej, 4 kwietnia 1920 r. zaczęto wydawać „Dziennik Kowieński”, a następnie, po jego zamknięciu

³⁷ Vide poprzedni przypis.

³⁸ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1921–1939*, w: *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1977, s. 143.

³⁹ F. L., *Kościół narzędziem litwinizacji*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 2–3, s. 312.

⁴⁰ *Dziesięciolecie prasy polskiej w Kownie*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 1, s. 140.

⁴¹ V. Urbonas, *Lietuviu periodine spauda. Raidos istorija ir dabartis*, Trakai–Vilnius 1995, s. 72.

od 19 października 1920 r., „Gazetę Kowieńską”, którą od 13 lutego 1921 r. zastąpił z kolei „Goniec Kowieński”, a po zamknięciu i tego czasopisma zaczęto wydawać od 10 sierpnia 1921 r. gazetę „Dzień Kowieński”⁴². Do ostatniej zmiany doszło w 1929 r. kiedy władze litewskie zaczęły walczyć o czystość języka państwowego i w związku z tym domagały się, aby nawet w publikacjach obcojęzycznych stosować pisownię nazw miejscowych w brzmieniu litewskim. Aby być w zgodzie z żądaniami władz, gazeta powinna była się nazywać od tamtej pory „Dzień Kaunaski”, aby tego uniknąć redakcja postanowiła kolejny raz zmienić tytuł swojego dziennika na „Dzień Polski”⁴³. Z taką, siódmą już, nazwą gazeta przetrwała bez nowych zmian aż do wybuchu II wojny światowej.

W dalszej części tekstu Autor, wymieniając tytuły innych czasopism polskich publikowanych na Litwie, zapomniał o jednym z nich, tzn. miesięczniku „Poradnik Rolnika”. Gazetę wydawał od stycznia 1930 do sierpnia 1931 r. Kowieński Związek Producentów Rolnych, redaktorem zaś był Henryk Hryncewicz⁴⁴.

Na s. 58–60 Autor opisuje z kolei polskie organizacje rolnicze i ekonomiczne, niestety mimo deklaracji we wstępie o próbie „całościowego spojrzenia na problematykę stosunków polsko–litewskich wewnątrz litewskiego państwa” stale pomija wiele szczegółów. W tym wypadku ogranicza się np. do wymienienia tylko: Związku Producentów Rolnych (Prodro), I Litewskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Rolnych, Kowieńskiego Polskiego Towarzystwa Drobного Kredytu, Sklepu Gospodyń Wiejskich w Kownie, budowlanej spółki akcyjnej „Dompol” i spółki wydawniczej „Omega”. Brak jest natomiast nawet wzmianki o takich organizacjach, jak: Towarzystwo Rolniczo–Handlowe „Syndykat”, Związek Producentów Nasion „Sekla”, Kooperatywa „Solidarność” w Kownie, Kooperatywa „Samopomoc” w Kownie, Koło Ziemianek, Spółka Drukarska „Prima” w Kownie oraz jeszcze kilku innych⁴⁵. Należy też stwierdzić, że w wypadku organizacji wymienionych przez Autora ich obraz jest często fałszywy. Na przykład w wypadku I Litewskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Rolnych Krajewski pisze na s. 58, że „miało świetną opinię i systematycznie się rozwijało”. Wobec braku dodatkowych informacji o towarzystwie oprócz wymienienia jego kolejnych prezesów i wskazywaniu na jego dobrą kondycję finansową trwającą jeszcze od czasów przed I wojną światową czytelnik będzie przekonany, że była to bardzo dobrze prosperująca organizacja polska. W rzeczywistości jednak było tak, że miało ono bardzo ograniczone możliwości działania, a co za tym idzie — także rozwoju, gdyż litewski Bank Ziemski, udzielając rolnikom pożyczek, uwzględniał właściwie tylko polisy rządowego Towarzystwa Asekuracyjnego oraz kilku prywatnych towarzystw, jednak nie polskiego⁴⁶. Generalnie władze litewskie, obawiając się kapitałów napływających w formie subwencji z Polski do organizacji polonijnych na Litwie, ograniczyły wysokość pożyczek, jakie można było udzielać w tym kraju. Konsekwencją tego stanu rzeczy był nadmiar gotówki, której Polacy nie mogli spożytkować na swoje cele, a to ostatecznie prowadziło do upadku polskich gospodarstw i przedsiębiorstw⁴⁷.

⁴² Ibidem.

⁴³ E. M. Schummer–Szermentowski, *Pod znakiem Pogoni*, Lwów–Warszawa 1935, s. 102.

⁴⁴ M. Jackiewicz, op. cit.

⁴⁵ Por. *Polskie stowarzyszenia i instytucje na Litwie*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 1, s.131–132; *Polskie organizacje gospodarcze w 1930 r.*, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 4–5, s. 494–496; C. Mackiewicz, *Polacy w Litwie i Litwini w Polsce. (Życie organizacyjne i szkolnictwo)*, odbitka z „Dnia Polskiego” nr 269–271 (z 26–29 listopada 1938 r.).

⁴⁶ C. Mackiewicz, op. cit., s. 3.

⁴⁷ E. Kołodziej, *Dzieje Polonii w zarysie 1918–1939*, Warszawa 1991, s. 96.

Przyczyną niektórych błędów Krajewskiego jest to, że wiele informacji podaje on z drugiej ręki. Dotyczy to na przykład danych statystycznych o liczbie i rozmieszczeniu Polaków. Mimo że są dostępne wyniki poszczególnych spisów ludności, jakie przeprowadzono na Litwie, Krajewski sięga do danych przytaczanych w publikacjach innych autorów. I tak na s. 24 podaje on, że Centralny Polski Komitet Wyborczy dokonał szacunku składu narodowościowego Litwy na podstawie rezultatów głosowania do sejmiku litewskiego w 1926 r. W rzeczywistości było inaczej, za podstawę dokonania obliczeń posłużyły wyniki wyborów z 1923 r.⁴⁸ Jedynie w niektórych przypadkach dokonano korekty na podstawie wyników wyborów do pierwszego i trzeciego sejmiku. Dotyczyły to głównie obliczenia liczby Żydów, Niemców i Rosjan, którzy w 1923 r. wystawili jedną wspólną listę, w związku z czym musiano uwzględnić dane z 1922 i 1926 r.⁴⁹ W stosunku do ludności polskiej musiano dokonać szacunku ich liczby na podstawie wyników wyborów z 1926 r. tylko w czterech gminach: w wypadku gminy Szyrwinty w pow. wilkomierskim i gminy Janiszki w pow. uciańskim, dlatego że w 1923 r. na ich terenie wybory się nie odbyły, natomiast w gminie Kopciowo w pow. sejneńskim i gminie Sumieliszki w pow. trockim, dlatego że wyniki wyborów z 1923 r. uznano tam za „jawnie przeczące rzeczywistości”⁵⁰.

Przyczyną błędu Autora książki jest w tym wypadku czerpanie informacji ze źródeł pośrednich, a nie bezpośrednich. Rok 1926 podał błędnie Leon Wasilewski w swojej popularnej książeczce o składzie narodowościowym państw europejskich⁵¹, z której korzysta Autor i powtarza zawarte tam ustalenia w swojej pracy. Pomyłkę Wasilewskiego łatwo jest jednak odkryć, jeśli sięgnie się do oryginalnego wydawnictwa przygotowanego przez Centralny Polski Komitet Wyborczy, a którego pełny tytuł Wasilewski podaje na s.16 i 60. Autor recenzowanej książki mógł więc bez wielkiego trudu odszukać niniejszą pracę w którejś z bibliotek. Lektura jego monografii wskazuje jednak, że woli on mimo wszystko czerpać dane statystyczne i nie tylko z drugiej ręki, czego konsekwencją są wskazane wyżej błędy.

W powyższych przykładach wspominano już wielokrotnie o braku korekty autorskiej recenzowanej książki. Często ten brak współgra z ogólnym brakiem staranności Autora podczas prezentacji poszczególnych zagadnień. Bardzo niewygodne dla czytelnika jest np. podawanie danych w różnych jednostkach miary. Na s. 55 w jednym akapicie, pisząc o polskich majątkach ziemskich, Autor podaje ich wielkość w dziesięcinach, a w następnym akapicie to samo podaje już w hektarach. Czy to tak trudno przemnożyć liczbę hektarów przez 1,0925, aby otrzymać liczbę dziesięcin lub dokonać odwrotnego działania?

Z kolei też na s. 55 Autor, korzystając z danych zawartych w skardze Polaków uchodźców z Litwy do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów, w miejscu, gdzie jest mowa o większej własności ziemskiej, podaje za skargą Polaków, że majątki takie posiadało na Litwie 3 tys. rodzin i nie komentuje nigdzie faktu, że w pracy Piotra Łossowskiego⁵², którą cytuje w zdaniu następnym, podana jest liczba tylko 1,5 tys. rodzin mających takie majątki. Przecież w takim wypadku Autor jest zobowiązany poinformować czytelnika o istniejących rozbieżnościach w literaturze i postarać się je wytłumaczyć.

⁴⁸ *Statystyka narodowościowa na podstawie danych głosowania do Sejmów. Opracowana według urzędowych danych statystyki wyborczej przez Centralny Polski Komitet Wyborczy. 1926 r.*, Kowno b.r.w., s. 1.

⁴⁹ *Ibidem, Uwagi i sprostowania* dołączone jako s. 15.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ L. Wasilewski, *Skład narodowościowy państw europejskich*, Warszawa 1933, s. 59.

⁵² P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 203.

Na s. 32 Autor podaje z kolei, że w III sejmie litewskim tamtejsza chadecja zdobyła 40 mandatów poselskich. W rzeczywistości otrzymali oni wtedy 30 mandatów. Czy błąd ten jest wynikiem braku korekty, czy rozeznania Autora, nie wiadomo⁵³.

Bardzo charakterystyczne dla omawianej książki jest przyjęcie następującego schematu, Polacy są dobrzy, ale biedni i prześladowani, natomiast Litwini są źli i myślą tylko o tym, jak unicestwić tych Polaków. Co gorsza, Autor poprzestaje tu najczęściej tylko na prostych twierdzeniach bez ich udowodnienia. Konsekwencją takiego podejścia do tematu jest interpretacja poszczególnych poczynań litewskich. Na przykład trudno zgodzić się z twierdzeniem Autora, który na s. 27 pisze: „Tylko państwo polskie przedstawiało sobą — w rozumowaniu Litwinów — zagrożenie dla litewskiej suwerenności, toteż polityka państwa litewskiego od swego zarania nacechowana była zdecydowaną wrogością do Polski i Polaków”. Krajewski w tym momencie całkowicie wypacza historię Litwy z okresy międzywojennego. Faktem jest oczywiście, że Litwini obawiali się Polski i w związku z tym podejmowali kroki, które ich zdaniem miały oddalić polskie niebezpieczeństwo, jednak równie wielkim zagrożeniem, a w pewnym momencie nawet znacznie większym dla odradzającej się państwowości litewskiej były poczynania bolszewików czy Niemców. Jest to zresztą opisane w każdym podręczniku do historii Litwy, jaki wydano w tym kraju. Inny przykład negatywnego stosunku Autora do Litwinów znajdujemy na s. 57, gdzie posuwa się on tam nawet do stosowania wobec nich określeń z minionej epoki. Jeżeli Polacy mający 100 ha ziemi lub więcej są dla niego posiadaczami większej własności ziemskiej, to w wypadku Litwinów byli to już „obszarnicy”.

Zasadniczy tekst książki Zenona Krajewskiego uzupełniają aneksy. Pierwszą uwagą, jaką trzeba odnieść do tej części pracy, to właściwie brak jej logicznego powiązania z resztą opracowania. W całym tekście, nawet w przypisach, nie ma żadnego odsyłacza do nich. Po drugie aneksy nr 2, 3, 4, 5 i 7 można było spokojnie umieścić w tekście zasadniczym, i to z korzyścią dla czytelnika. Na przykład aneks nr 4 dotyczący zajęć z 9 III 1924 r. w kościele Św. Trójcy w Kownie wręcz powinien znaleźć się w tekście, gdyż Autor wspomina tam tylko, że miały one miejsce, ale bez żadnego komentarza.

Ewidentnym niedociągnięciem tej części pracy jest brak, a w najlepszym przypadku podawanie niepełnych odsyłaczy źródłowych. Na przykład, nie wiadomo, skąd Autor miał kopię *Notatki* Witolda Langroda z 22 maja 1934 przeznaczonej dla ministra Tadeusza Schaetzla. Inne wątpliwości budzi sam dobór aneksów. Myślę tu o reprodukcji *Statutu Towarzystwa szerzenia oświaty wśród Polaków w Kownie* [zapis jak w oryginale]. Jeśli miał to być przykład jednego ze statutów organizacji polskich na Litwie, to lepiej już było opublikować tekst statutu Związku Producentów Rolnych (Prodro) lub Polskiego Towarzystwa Oświatowego „Pochodnia”, które miały dla Polaków największe znaczenie. Inna ewentualność to przytoczenie wszystkich statutów organizacji polskich. Inaczej mamy do czynienia z całkowitą przypadkowością wyboru.

W aneksie nr 3, który zawiera oszacowane przez Polski Centralny Komitet Wyborczy dane o liczbie Polaków na Litwie, jest błąd, który musi wywołać u czytelnika znaczną konsternację. W oryginalnej publikacji Komitetu zawierającej wspomniane dane jest m.in. rubryka „Ludność katolicka”, którą to rubrykę podzielono na dwie części — podającą procent Polaków i Litwinów. W książce Krajewskiego podane zostały dane tylko o Polakach,

⁵³ Por. *Lietuvos statistikos metraštis 1924–1926 m.* Pirmoji laida, Kaunas 1927, s. 5; P. Łossowski, *Litewska chrześcijańska demokracja*, „Chrześcijanin w Świecie” 1987, nr 12 (171), s. 126. Warto może wspomnieć, że w tym numerze periodyku znajduje się też artykuł Zenona Krajewskiego, w związku z czym powinien on mieć u siebie egzemplarz autorski z zawartym tam artykułem Łossowskiego.

ale rubryka jest zatytułowana „odsetek ludności katolickiej” już bez podania, jakich dotyczy to narodowości. Błąd ten, jak wiele innych w tej książce, jest wynikiem braku odpowiedniej korekty autorskiej tekstu.

Całkowitym nieporozumieniem są natomiast dwa aneksy zamieszczone już bez tytułów i numerów po aneksie nr 7. Są to reprodukcje artykułów z prasy lat 90. dotyczące zwrotu majątku polskiego na wschodzie. Jedyne drugi z tych tekstów⁵⁴ można uznać za korespondujący z treścią książki, gdyż dotyczy starań Polaków w Kownie o odzyskanie przedwojennej siedziby towarzystwa „Pochodnia”. Pierwszy tekst jest natomiast związany z treścią książki bardzo luźno.

Podsumowując, należy uznać, że sam pomysł napisania monografii o Polakach na Litwie jest godny pochwały. Szkoda tylko, że Autor potraktował swoje zadanie bardzo ulgowo i opracował jedynie zarys problemu zamiast solidnej monografii. Co więcej, liczne błędy i kompletny brak korekty znacznie obniżają wartość tej książki.

Martin Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, Warszawa 1998, ss. 608

Wbrew podtytułowi książka ta nie jest opisem dziejów ZSRR. W nocie autorskiej czytamy, że rozprawa Malii „nie jest pracą źródłową ani przeglądem badań, ale pracą interpretacyjną i konceptualizacyjną, czy raczej rekonceptualizacyjną” (s. 561). Zamysł to interesujący, jego realizacja wymaga wszelako głębokiej znajomości materii, której interpretacja (konceptualizacja) ma dotyczyć. Autor wspiera się nader skromnym wyborem publikowanych źródeł oraz niezbyt imponującym zestawem literatury przedmiotu, w zasadzie nie wykraczającym poza pozycje anglojęzyczne. Zaowocowało to stosunkowo licznymi błędami, choć nie one ostatecznie decydują o wartości tego dzieła.

Punktem wyjścia — a odnieść można wrażenie, że także założonym punktem dojścia — jest teza, iż Marks stworzył „największą społeczną fantazję epoki”. Ponieważ jej realizacja nastąpiła nie w rozwiniętych krajach Zachodu, jak chciał Marks, lecz w zapóźnionej Rosji, przeto przybrała odpowiadającą temu regionowi prymitywną, odwracającą logikę marksowską, formę (s. 83). Malia formułuje wręcz prawidłowość, że „inspirowana przez marksizm, socjalistyczna rewolucja (...) wyłania się z kryzysów politycznych w rejonach ekonomicznie marginalnych. Powstałe w ten sposób «proletariackie» reżimy, są więc zmuszone budować za pomocą środków politycznych industrialne społeczeństwo, które jest warunkiem ich istnienia, jak również stworzyć socjalistycznego «nowego człowieka», aby im służył jako «baza»” (s. 151).

Malia, odpowiadając na pytanie, dlaczego pierwsza rewolucja socjalistyczna zatryumfowała w Rosji, wskazał głównie przesłanki polityczne: od 1912 r. narastał w państwie kryzys wynikający z „niepełności porządku konstytucyjnego”, a wydarzenia związane z I wojną światową spowodowały, iż w 1917 r. wszystkie struktury dawnej Rosji faktycznie się rozpadły (s. 112 i nast.), brak było solidnych struktur społeczeństwa obywatelskiego, a dominujący w strukturze społecznej chłopci faktycznie nie byli związani z systemem (s. 168).

Ponieważ rewolucja nastąpiła w państwie ze słabym i nielicznym proletariatem, to rewolucyjna partia — leninowska „partia nowego typu” — musiała przywłaszczyć sobie rolę rzeczywistego proletariatu (s. 97–98). Jakkolwiek Lenin nadał w ten sposób marksizmowi

⁵⁴ *Wladzo, gdzie twoja godność?*, „Nasza Gazeta” [Wilno] z 27 XI 1997.